

Artyści radzieccy podbijają serca Wielkopolan

Telefonem od wysłannika „Głosu“

Przed Zakładami Porcelany w Chodzieży wita gości radzieckich przewodniczący Zarządu Powiatowego TPP-R E. Rutkowski. Krótkie przemówienie, uściski rąk i... następuje zwiedzanie fabryki (w białych kitlach). Od warsztatów witają delegację uśmiechy pracowników.

— Nie ma czasu na dłuższe rozmowy, chociaż chciałoby się dłużej pobyt w wzorcowni i porozmawiać z artystami — stwierdza poważnie W. Sizi-kow, przewodniczący Związku Plastyków.

Wzorownia wzbudza największe zainteresowanie naszych gości, którzy już pewnie eksponaty znają z wystawy polskiego przemysłu w Moskwie. Spotkanie z kierownictwem Zakładów, serdeczne rozmowy, obdarowywanie gospodarzy przez gości radzieckich podarkami (i odwrotnie!) — kończy wizytę w „Porcelanie“.

Potem Dom Kultury im. Matuszki. Sala wypełniona po brzegi. 150 miejsc dostawnych.

— Gdyby chociaż dwa koncerty — wzdycha kierownik Domu Kultury, p. Silski. Ale nie z tego. Artystów czeka jesz-

cze tego samego dnia Wągrowiec...

Sala serdecznie wita słowa powitalne przewodniczącego delegacji — W. Czerwowa. Tlu-



Występy paru charkowskich tancerzy — Olgi Bajkowej i Aleksandra Popowa przyjmowane były entuzjastycznie przez publiczność. Specjalnie do serca przypadł taniec labędzie z baletu Czajkowskiego „Jezioro labędzie” (na zdjęciu).

Rewizja procesu Ericha Kocha

W Sądzie Najwyższym w Warszawie rozpoczęła się rewizja jednego z najbliższych współpracowników Hitlera — zbrodniarza wojennego Ericha Kocha. Były gauler i nadprezydent Prus Wschodnich, szef zarządu cywilnego na okrug Białystok oraz komisarz Rzeszy na Ukrainę skazany został w marcu br. przez Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego za zbrodnicze czyny dokonane na ludności polskiej i żydowskiej na karę śmierci.

Rozprawie przewodniczy sędzia R. Kryze. Oskarża prokurator J. Smoleński z Generalnej Prokuratury.

Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP, proces re-wizyjny Kocha potrwa ok 4 dni. (PAP)

„Oszałamiające“, „wspaniałe“...

Nowe laury „Śląska“

Pierwsze przedstawienie, które odbyło się we wtorek wieczorem, przyniosło zespołowi „Śląsk” nowe laury. Jak stwierdza Agencja Associated Press, nowojorscy krytycy opisując występy „Śląska” używają określeń w rodzaju: „oszałamiające“, „wspaniałe“, „fascynujące” i wszelkich innych możliwych superlatywów.

Krytyk John Martin stwierdza na łamach „New York Times”, że oczarowało go bogactwo strojów ludowych i zawrotne tempo tańców, które sprawia na widzach wrażenie „wirującej masy energii”. Zwłaszcza niektóre tańce — pisze Martin — przypominają o zawrocie głowy, tchną świeżością, choć niełatwo jest je wyodrębnić z całości bogatego programu. Można być wyczerpanym, kiedy kurtyna ostatecznie zapadnie, ale z pewnością nikt nie zechce opuścić sali wcześniej.

Walter Terry pisze w „New York Herald Tribune” — „Tak

Telewizja w Afryce

W Ibadanie (zachodnia Nigeria) otwarto pierwszą stację telewizyjną w Afryce. Uroczyste otwarcie stacji dokonał premier zachodniej Nigerii Obafemi Awolowo. (PAP)

pygma

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, miejscami opady, w północnej i północno-zachodniej części kraju mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 3 do plus 5 st., maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych i wschodnich.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Poznań
czwartek
5 listopada
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 263 (4901)

Rekord prędkości

Srodowa „Prawda” podała, że radziecki pilot — oblatywacz Gieorgij Moso-łow osiągnął na jednosilnikowym samolocie odrzutowym przeciętną prędkość 2388 kilometrów na godzinę ustanawiając w ten sposób nowy światowy rekord prędkości lotu. (PAP)

Co pisał Adenauer do de Gaulle'a?

Nagły wzrost napięcia Bonn — Paryż

Tematem dnia prasy zachodniej jest sprawa treści listu Adenauera do de Gaulle'a, listu, który wysłany został przez specjalnego kuriera, co wskazuje na jego niezwykle pilność.

Mimo, że treść listu nie została ogłoszona, komentatorzy dzienników, zarówno francuskich jak i angielskich, nie mają żadnych wątpliwości na ten temat. Wszyscy, tak we Francji, jak i w Anglii niezależnie od orientacji politycznej dzienników stwierdzają jedno i to samo: list świadczy o nagłym wzroście napięcia w stosunkach między Paryżem a Bonn.

Przyczyną napięcia są słowa premiera Francji Michel Debré, wypowiedziane w jego

ostatnim przemówieniu na temat formy udziału Niemiec w konferencji zachodnich szefów rządów oraz granicy na Odrze i Nysie. Chodzi tu o ograniczenie uczestnictwa Adenauera w czasie spotkania wyłączone do dyskusji na temat Niemiec i Berlina.

Według bońskiego korespondenta dziennika „Le Figaro” list Adenauera zwraca uwagę rządu francuskiego, że powyższe słowa Michel Debré „wypowiedziane były w niestosownej chwili i nie były szczęśliwe”. Korespondent dodaje, że słowa te wywołały gwałtowną reakcję ze strony partii politycznych i opinii publicznej NRF. Oskarżają one Francję, że takie postawienie sprawy przez jej premiera świadczy wyraźnie o „francuskiej tendencji odmawiania republiki bońskiej równorzędności miejsca w Pakie Atlantycznym”.

Komentarze prasy brytyjskiej na ogół pokrywają się z francuskimi. Korespondenci bońscy „Timesa” i „News Chronicle” piszą o ostrym sprzeci-

wie Niemiec Zachodnich w związku ze stanowiskiem de Gaulle'a i jego chęcią ograniczenia udziału NRF na paryskiej konferencji zachodniej. (PAP)

Minister Lange opuścił nasz kraj

4 bm. wieczorem po 6-dniowej wizycie oficjalnej w Polsce odleciał do Oslo minister spraw zagranicznych Norwegii, Halvard Lange wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami.

Kilka minut przed odlotem minister Lange złożył krótkie oświadczenie przedstawicielom prasy i radia.

Podczas pobytu w Waszym kraju — mówił on m. in. — przeprowadziliśmy szereg i pozytywne rozmowy z premierem rządu polskiego a także z ministrem Rapackim. Przedyskutowaliśmy wiele podstawowych problemów międzynarodowych i wyjaśniliśmy nasze stanowiska. Jakkolwiek nasze punkty widzenia nie są zawsze takie same, rozumiemy nawzajem swoje stanowiska. Myślę, że leży w naszym wspólnym interesie kontynuowanie nawiązanych od pewnego czasu osobistych kontaktów.

W naszych dwustronnych stosunkach nie ma żadnych drażliwych punktów. Jesteśmy wspólnie zdecydowani utrzymać i ugniać nasze serdeczne stosunki. (PAP)

Bitwa powietrzna nad pustynią Negew

Jak donoszą z Tel Avivu, rzecznik rządu izraelskiego zakomunikował, że w środę przed południem doszło nad środkową częścią pustyni Negew do krótkiej bitwy powietrznej między myśliwcami ZRA i Izraela. Rzecznik oświadczył, że cztery samoloty egipskie lecące na wysokości 7,5 kilometra wtarły na odległość około 30 kilometrów w głąb obszaru powietrznego jego kraju. Po krótkiej bitwie powietrznej samoloty egipskie wyparte zostały przez myśliwce izraelskie.

Inną wersję incydentu podaje się w Kairze. Naczelny dowódca wojsk ZRA oświadczył, że w środę rano samoloty izraelskie dwukrotnie naruszyły obszar powietrzny prowincji egipskiej. W Kairze podano również, że podczas wspomnianej potyczki powietrznej zestrzelony został jeden z myśliwców Izraela. (PAP)

Szturm na policję

W mieście Kanpur w Indiach północnych już drugi dzień trwają demonstracje ludności, która we wtorek usiłowała zlin czować policjanta pomawianego o zgwałcenie młodej dziewczyny. Policja udaremniła samosąd, doszło jednak do starcia z tłumem nacierającym na siedzibę policji. Zabito 11 ludzi, a 150 odniosło rany. W środę rano doszło znowu do zajść. Policja otworzyła ogień do demonstrantów, raniąc 12 osób. (PAP)

Eisenhower odwiedzi 9 krajów Europy i Azji

Na cotygodniowej konferencji prasowej w dniu 4 bm. prezydent Eisenhower oznajmił, iż 4 grudnia opuści Waszyngton udając się w dwu i pół - tygodniową podróż, w czasie której odwiedzi 9 krajów Europy i Azji, a mianowicie: Włochy, Turcję, Pakistan, Afganistan, Indie, Iran, Grecję, Francję i Maroko.

W czasie pobytu w Rzymie prezydent zamierza złożyć wizytę papieżowi Janowi XXIII. W Indiach prezydent obecny będzie na otwarciu w dniu 11

Od 1 stycznia „ciężki frank“

4 bm. odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Charles de Gaulle'a posiedzenie francuskiej rady ministrów. Na wniosek ministra finansów i spraw gospodarczych A. Pinay'a zapadła decyzja wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1960 roku „ciężkiego franka” (1 „ciężki frank” będzie miał wartość obecnych 100 franków).

Rada ministrów zdecydowała powszechną obniżkę opłat celnych przeciętnie o 10 proc. Zniżka ta jest konsekwencją wprowadzania w życie postanowień traktatu o wspólnym rynku. (PAP)

grudnia światowej wystawy rolniczej w Delhi, w której biorą również udział Stany Zjednoczone.

Z krajów azjatyckich prezydent Eisenhower uda się do Paryża na zachodnią konferencję na najwyższym szczeblu, która, jak wiadomo, rozpoczyna się 19 grudnia. W drodze powrotnej do USA zatrzyma się na krótko w stolicy Maroka — Rabacie. Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych udaje się z wizytą do krajów Azji. Małżonka prezydenta Eisenhowera nie będzie mu towarzyszyła w tej podróży.

Nawiązując do obrad genewskiej konferencji w sprawie zaprzestania doświadczalnych eksplozji nuklearnych, prezydent wyraził pogląd, iż zgoda Związku Radzieckiego na ponowne zbadanie metod wykrywania eksplozji podziemnych stanowi nowy bodziec w pracach konferencji. Zaznaczył on jednocześnie, iż Stany Zjednoczone nie wznowią jednostronnie prób z bronią nuklearną. (PAP)

Poznań - Plac Wolności wieczorem



Popularna poznańska „plajta” Plac Wolności — przybrała z biegiem czasu znów reprezentacyjny wygląd. Zwłaszcza wieczorem, gdy jesienna mgła otula miasto — jarzeniowe oświetlenie i coraz liczniejsze neony dodają śródmieściu wiele uroku...

Fot. — K. Przychodźki

Telefony 07.08.09 DONOSZA

NIE SZKODA „JAWY”?

Na ul. Głogowskiej prowadzący w stanie nietrzeźwym motocykl „Jawa” 250 — Andrzej Schultz wpadł na samochód ciężarowy. W wyniku wypadku motocykl został zupełnie zniszczony a jego kierowca, który na szczęście nie doznał poważniejszych obrażeń, przewieziono do Izby Wyrzeczewień.

NIEOSTROŻNA BABCIA

Jadwiga Stefańska w wieku ok. 70 lat, nie uważała podczas przechodzenia przez jezdnię ul. Głogowskiej i została potrącona przez tramwaj. Ofiarę wypadku przewieziono na obserwację do szpitala.

W „IZBIE” TŁOK

Pracownicy dzień miała w środę Izba Wyrzeczewień. Do godziny 22 przywieziono tam 21 „klientów”. M. in. po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch dni: Apolonie Zgiele (Golina pow. Konin), która wraz z koleżanką Janiną Komorniczak, (P-ń, Jeżycka 48 m. 2) wywołała awanturę na ulicy. Inny „pacjent” — Ignacy Kusiak... regulował ruch na ul. Gwardii Ludowej i omal nie wpadł pod samochód. (of.)

Boński sąd chroni Oberlaendera

Komórka prasowa przy sądzie krajowym Bonn ogłosiła, iż na podstawie dotychczasowych materiałów „nie widzi punktu zaczepienia dla postawienia w stan oskarżenia” ministra rządu Adenauera — Oberlaendera. Bogate materiały świadczące o zbrodniach Oberlaendera, popełnionych w czasie okupacji hitlerowskiej we Lwowie, zgromadził Związek Ofiar Hitlerizmu. Organizacji tej grozi skutek tego obecnie delegalizacja. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Baliński.

OPINIE I MYŚLI

BUTA

„Deutsche Soldatenzeitung” — bardzo szczerze prohitlerowskie pismo, wychodzące w Monachium — zaczęło publikować w odcinkach reportaż pt. „Osobiście w piekle warszawskim”. Jego autor jest jednym z ss-owskich uśmiechających się powstańców i opisuje swoje i swych towarzyszy broni bojowe przeżycia z tego okresu. W dwóch pierwszych odcinkach znajdujemy bardzo sugestywne opisy walk z oddziałami powstańcami, przetykane lirycznymi refleksjami o bohaterstwie i duchu koleżanów hitlerowskich żołnierzy. Jest w nich również mowa o okrucieństwie Polaków, którzy mordowali bezbronną niemiecką młodzież. Nieujawniony z nazwiska ss-owski żołdak pisze także, że powstańcy polscy byli „po żeby uzbrowieni”.

Wygląda na to, że będzie to bardzo długi cykl. Dowiadujemy się z niego zapewne i o tym, że żołnierze Trzeciej Rzeszy chronili własną pierś warszawskie kobiety i dzieci od zglądzy i że zniszczenie miasta było dziełem samych powstańców.

Na marginesie tej notatki dwa cytaty dedykowane tym nielicznym, którzy uważają, że Niemcy nigdy już nie zagrażą światu. „Deutsche Soldatenzeitung” drukuje od miesięcy listy jej wielbicieli, którzy potrafili pisać w taki oto sposób:

„Stwierdzam z zachwytem, że znalazłem wreszcie pismo wyrażające to, co myślą i odczuwają miliony przyzwolonych Niemców”. J.Bach, Akwizgran

„Z zainteresowaniem i wzrastającą sympatią czytam Wasze pismo. Jestem w amerykańskim wojsku wykładowcą historii, a moja specjalnością jest historia wojen”. Dr H. Günther Frankfurt n.M.

Można sobie wyobrazić czego pod wpływem lektury „Deutsche Soldatenzeitung” pan dr Günther nauczył swych uczniów z historii ostatniej wojny.

ZAP

Zderzenie dwóch samolotów

W stanie Maine (USA) dwa amerykańskie samoloty wojskowe zderzyły się we wtorek w powietrzu. Piloci obu samolotów zginęli. (PAP)

Francja zrealizuje program produkcji własnej bomby atomowej

Oświadczenie ministra Soustelle'a

Minister Soustelle, odpowiedzialny za francuską politykę atomową, oświadczył we wtorek w senacie, że Francja zrealizuje program produkcji własnej bomby atomowej, który uważa za „konieczny warunek obrony i niezawisłości narodowej”.

Zapewnił on, że rząd francuski podejmie wszelkie kroki ostrożności przy przeprowadzeniu wybuchu swej pierwszej bomby na Saharze i że zarządzania w tej sprawie uzyskały poparcie Euratomu.

Soustelle podkreślił z naciskiem, że rząd francuski nie zrezygnuje z produkcji broni

jądrowej dopóty, dopóki nie zostanie zawarta umowa w sprawie całkowitego rozbrojenia atomowego i kompletnego zniszczenia wszystkich istniejących zapasów broni atomowej. Dodał, że wyekwipowanie armii francuskiej w broń atomową i przeprowadzenie próbnego eksplodacji francuskiej bomby atomowej nie doprowadzi — jego zdaniem — do zaostrzenia stosunków między Francją a jej sojusznikami.

Dziennik „La Croix” powołując się na koła miarodajne twierdzi, że francuska bomba atomowa gotowa już jest od szeregu miesięcy, a zwiłoka w przeprowadzaniu wybuchu spowodowana była jedynie koniecznością przeprowadzenia prac przy budowie stacji eksperymentalnej na Saharze. Bomba ta ma być silniejsza niż bomby zrzucone w 1945 r. na Hiroszimę i Nagasaki. Data wybuchu została ustalona i fran-

cuski delegat w ONZ, Jules Moch, ma podobno zapowiedzieć, że Paryż zdecydowany jest zignorować wszelką uchwałę Narodów Zjednoczonych, sprzeciwiającą się przeprowadzeniu eksperymentu. (PAP)

Ładne kwiatki!

Kradzież 238 tys. zł...

Mechanizm działania był następujący: fałszowanie raportów dostaw i skupu żywności, wystawianie na tej podstawie fikcyjnych kwitów, pobieranie dzięki nim gotówki. W ten sposób „pracując” w pocie czoła Eugeniusz Mazurek, referent skupu żywności GS Rychwał (pow. Konin) przywłaszczył sobie ok. 238 tys. zł.

Sledztwo wykazało, że kradzież w takich rozmiarach mogła nastąpić jedynie wskutek nieprzebiegania obowiązujących instrukcji i to zarówno w GS-ie jak i w kasie spółdzielczej. W związku z tym przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu obok Mazurka stanęło 6 osób oskarżonych o udzielenie pomocy lub niedopełnienie obowiązków służbowych.

...i 76 tys. zł

Wstępne rozliczenie w księgarni „Domu Książki” w Śreminie wykazało 341 zł manka. Jednocześnie komisja powołana do oceny zalegających magazynów laurek stwierdziła, że kierownik — Marian Grobelny wprowadził ten towar do sklepu bez rachunków. Do spisu podał, że laurki są warte 51 tys. zł, natomiast rzeczywista ich wartość nie przekraczała 12 tys. zł.

Ujawnienie jeszcze kilku innych kombinacji pozwoliło dojść Prokuraturze Wojewódzkiej do wniosku, że Grobelny przywłaszczył sobie 76 tys. zł, a powstały niedobór maskował laurkami. (ak)

Konie i waluta

Stefan Sierakowski — handlarz koni z Leszna i jego syn — również Stefan, oficer marynarki handlowej, zam. w Gdyni, zostali oskarżeni przez Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu o nielegalny obrót wartościami dewizowymi. Sledztwo wykazało, że Stefan senior rozpoczął handlować amerykańskimi i kanadyjskimi dolarami w 1950 r., przy czym za pośrednictwem syna m.in. sprzedał Michałowi I. — 102 dolary USA za 25 tys. zł. Do tej ciekawej sprawy jeszcze powrócimy. (ak)

Uwaga — Wielkopolska!

Ostrzeżenie

Ostrzega się mieszkańców wszystkich miast wielkopolskich, a w szczególności Kościana, Rawicza, Szamotuł, Konina przed wielką malwersacją. Po naszym województwie krąży grupa ludzi, którzy zajmują się... rozśmieszaniem poważnych i godnych obywateli. Grupa ta powołuje się na „Głos Wielkopolski”.

Nieprawdą jest, że mają oni prawo w imieniu „Głosu” rozmieszczać poważnych i godnych obywateli naszego województwa. Natomiast jest prawdą, że zlecono im — z okazji 15-lecia naszej gazety — urządzenie koncertów rozrywkowych pt. „Głos pod włos”.

Upoważniono przy tym p. Kazimierza Renza do dyrygowania orkiestrą jazzową, p. Irenę Pełkównę do wykonywania piosenek, p. Jana Rowińskiego do „robienia” humoru i satyry, duet p. Waleczaków do demonstrowania nowoczesnego tańca a p. Bogdaną Paluszkiwicza do zapowiadania i kraszenia całej imprezy miłym słowem.

Ostrzega się, że wszelkie próby rozmieszania poważnych i godnych obywateli naszego województwa poza tym upoważnieniem, pod hasłem:

„Głos pod włos“

będą ścigane osobiście przez cały nasz zespół z sekretarką na czele.

Redakcja

P.S. Spodziewamy się, że wszyscy nasi Czytelnicy i nie tylko Czytelnicy, zaszczytą nasze koncerty jubileuszowe swoją obecnością. Szczegóły w afiszach!

Moskiewscy korespondenci zagraniczni o Związku Radzieckim

W Moskwie przebywa obecnie ponad 140 korespondentów prasy zagranicznej. Dziennik „Sowietskaja Rossija” oddał tym korespondentom jedną ze swych kolumn na której korespondenci zagraniczni mogą pisać, co myślą o Związku Radzieckim, o Moskwie oraz o swoich najbardziej interesujących reportażach.

Kierownik moskiewskiego biura agencji United Press International, H. Shapiro, w artykule zamieszczonym w dniu 10 „Sowietskaja Rossija” pisze, iż w r. najbardziej interesującą informacją jest wszystko to, co jest związane z podróżą Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych, zaczynając od komunikatu o wymianieniu wizyt, a kończąc na reportażach z tej podróży. Ani jednemu przywódcy państwowemu, który odwiedził Amerykę — podkreśla Shapiro — dzienniki amerykańskie nie poświęcały tyle zainteresowania, co panu Chruszczowowi.

Hajakawa Toru korespondent japońskiego dziennika „Yomiuri Szimbun” podkreśla także, iż najważniejszą wiadomością, którą przekazał on 4 milionom czytelników swojej gazety była podróż Chruszczowa do USA.

Korespondent włoskiego dziennika „Unita” M. Ferrara pisze, iż na przestrzeni ostatnich miesięcy nie może znaleźć ani jednej swojej korespondencji, która pochodziłaby z Moskwy i nie mówiła o pokoju. Spuszczenie na wodę łodołamacza „Lenin”, powrót ekspedycji radzieckiej z Antarktyki, budowa oddziału Akademii Nauk w Nowosybir

sku, reforma szkolna, siedmioletka... oto wszystko co wyjaśnia krótko znaczenie i sens słowa „pokój”. (PAP)

„Szwedzki pilot“ skazany na więzienie

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy zakończyła się rozprawa przeciwko Wiesławowi Zajacowi który podając się za lekarza i pilota Szwedzkiej Linii Lotniczych gwałtownie po całym kraju proponując poznanym przez siebie kobietom małżeństwo. Równocześnie „pilot” wyłudzał od zakochanych w nim dziewcząt okazałe zaliczki na sfinalizowanie małżeństwa. Kres matrymonialnym wyrywkom oszusta położyła milicja bydgoska.

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy skazał Wiesława Zajacę na sześć lat więzienia. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym komunikacie „Koziołków” mylnie poinformowaliśmy, że wygrane wypłacane będą do 4 i 6 bm. Informujemy, iż wypłaty reguluje się od 4 i od 6 bm.

Najbliższe losowanie „Koziołków” odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w Poznaniu na Starym Rynku.

W 10 minut — włosy suche



Skończyła się męka wysiadania pod suszarką u fryzjera. Dzięki wynalazkowi Francuza pana Albert po 10 minutach włosy są zupełnie suche. Na zdjęciu: Modelka w chwili po uczesaniu jej obserwuje z zegarem następną „delikwentkę”. Swoją drogą — czego to nie robi się aby „ułatwić” życie kobietom.

Fot. — CAP

NASZ JUBILEUSZ

Bez wiwatów ale z sercem

Weź, Drogi Czytelniku, do ręki kalendarzyk i licząc niedzieli za niedzielą. Gdy już doliczysz do piętnastu to wiedz, że za tyle tygodni Twoja gazeta — „Głos Wielkopolski” — obchodzić będzie Wielkie Święto. 16 lutego 1960 roku bowiem miało piętnaście lat od ukazania się w Poznaniu pierwszego numeru naszego pisma.

Jeśli masz Czytelniku więcej niż 20 lat, to zapewne pamiętasz, jak wtedy, 15 lat temu, gęstym tłumem oblegało się gazeciarza, jak znajdował pachnącą farbą drukarską płachtę „Głosu” nadsłuchiwał co chwila, bo na sąsiedniej ulicy trwała jeszcze bitwa? Pamiętasz z jaką radością i dumą chłonałeś ojczyste pismo, jak pieczołowicie wyglądałeś pierwszy, zmity rękoma wielu czytelników numer, by go schować na pamiętkę? Jeśli go jeszcze masz, to sięgnij do zakamarków biblioteczki, jest po temu okazja.

I może nawet nie wiesz, Drogi Czytelniku, że tamte pierwsze numery „Głosu” sprzedawali dziennikarze, którzy go redagowali, że ci sami ludzie odłożywszy pióro kręcili korbą

maszyny drukarskiej, bo nie było prądu, że... Bądźmy skromni, nie chodzi o arytmetykę zasług, wtedy także nie mówiło się o rachunkach.

Od tamtych dni minęło piętnaście lat... bez piętnastu tygodni. Może to nawet niewiele, ale chyba tylko tam, gdzie nie się nie dzieje, gdzie rok za rokiem upływa niepostrzeżenie. Nasze lata tymczasem były brzemienne w wydarzeniach na miarę historii, były wypełnione po brzegi przemianami i treścią nowego życia. W dziejach tych lat i Wy, Czytelnicy, i Wasza gazeta — „Głos” zajmują miejsce nie statysty czy biernego obserwatora. Zawsze, choć zmieniali się członkowie zespołu redakcyjnego, ambicją naszą było zasłużyć sobie na uznanie Czytelników. I to zasłużyć sobie nie na dziś i jutro, nie z okazji tej lub tamtej chwili. Piętnastoma latami ambicję tę mierzyć trzeba.

A zadanie to nie jest najłatwiejsze. Różne są bowiem poglądy Czytelników, zdania i opinie: różne wymagania, poziom wiedzy i zainteresowań. Rzesza naszych Czytelników jest

ogromna — mamy ich około 400 tysięcy.

Piętnaście lat służby Polsce Ludowej i Czytelnikom upoważnia nas do wspomnień i obrachunków z przeszłością, pozwala na urządzenie Wielkiego Święta. Pragniemy, aby nie ograniczało się ono do jednego dnia, w którym ukazał się przed laty pierwszy numer „Głosu”.

Dzisiaj już to święto ogłaszamy i rozpoczynamy cyklem koncertów na terenie całego województwa. Specjalny zespół estradowy odwiedzi wszystkie większe miasta Wielkopolski. Niezależnie od koncertów planujemy ciekawe spotkania z Czytelnikami, imprezy sportowe, konkursy oraz inne rozrywki i „jubileuszowe atrakcje”.

Będziemy stale przypominać o naszym 15-leciu i pod tym hasłem występować z wszystkimi przedsięwzięciami. Nie robimy tego dla reklamy, ale z oczywistej potrzeby godnego uczczenia pamiętnych dla każdego poznaniaków lutowych dni, w których przyszła wolność.

Redakcja

Za 3 złote
wygrać możesz 500.000 złotych
w najkorzystniejszym systemie
5 z 49 liczb



Korzystaj z kuponów abonamentowych

Perspektywy Bieszczad

Po latach zastoju, widać pewne rezultaty w zagospodarowaniu Bieszczad. Dalsze, jeszcze większe przyniosą niewątpliwie najbliższe lata, gdyż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął z końcem czerwca br. uchwały, które przewidują wydatkowanie w okresie do 1965 r. przeszło 2 miliardów złotych.

POPLYNA PIENIĄDZE...

W uchwale tej zobowiązuje się m. in. Ministerstwo Rolnictwa do stworzenia warunków dla osiedlenia 5.100 rodzin i opracowania programu zagospodarowania terenów Państwowych Gospodarstw Rolnych. Ponadto KERM upoważnił Ministra Finansów do udzielenia osadnikom długoterminowych kredytów w wysokości do 100 tysięcy zł każdemu. Zobowiązano też Ministerstwo Zdrowia do bezpłatnej pomocy lekarskiej w okresie 3 lat od przybycia na te tereny.

W dalszych punktach uchwały przewiduje się prawie miliard złotych na inwestycje przeprowadzane przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, dla wykorzystania bieszczadzkiej zasoby drewna i runa leśnego. Nakia-

dy te przeznaczone będą głównie na leśną kolejkę wąskotorową do wywozu drewna, budowę dróg, 80 osiedli leśnych i zorganizowanie przetwórczości runa leśnego.

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki ma przedstawić Radzie Ministrów projekty budowy stopni wodnych na Sanie i Solinie oraz zbiorników przeciwpowodziowych w ich pobliżu. Ministerstwo Komunikacji otrzyma przeszło 400 milionów złotych na budowę i przebudowę w najbliższych 6 latach ponad 210 kilometrów dróg.

KONIECZNIE — KOLEJ

Zamierzenia są więc interesujące i świadczą o dużej wadze, jaką przywiązują najwyższe czynniki państwowe do tych terenów. Wskazuje na to ostatni pobyt w Bie-

szczadach I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza, którzy przyjechali ostatnio na te tereny dla zapoznania się z przebiegiem prowadzonych robót. Potwierdza to również i ostatnie punkty uchwały, w której zobowiązuje się pełnomocnik rządu do spraw zagospodarowania terenów południowo-wschodnich woj. rzeszowskiego do informowania Prezesa Rady Ministrów o postępie realizacji projektowanych zamierzeń.

Tak więc w najbliższych latach w Bieszczadach zmieni się wiele na lepsze, jednakże wydaje się, że należałoby tutaj jeszcze pomyśleć o budowie linii kolejowej, która za pewniłaby krótsze połączenie tych obszarów z rejonami centralnej Polski. Nowa arteria komunikacyjna posiadałaby dla kraju duże znaczenie, gdyż umożliwiłaby znacznie krótszą komunikację z ośrodkami centralnych Polski do państw bałkańskich i odwrotnie, pozwoliłaby na ominięcie w tranzycie setek tysięcy ton różnych artykułów Czechosłowacji i eksportu artykułów do tych państw na krótszej trasie.

Oczywiście linia ta posiadałaby duże znaczenie przede wszystkim dla życia gospodarczego w województwie, gdyż dotychczas transportuje się z jego południowych powiatów na określoną o co najmniej kilkadziesiąt kilometrów trasie, dziesiątki tysięcy sztuk bydła i trzody chlewnej, masę drewna i różnych artykułów oraz setki tysięcy ton łatwo psujących się buraków cukrowych. Korzyści stąd płynące pokryłyby więc w krótkim czasie koszt budowy nowej arterii. Toteż przyszedł rad narodowych kilku powiatów zwrócić się ostatnio do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o uwzględnienie w planach linii kolejowej na trasie Sanok — Brzozów — Przemyśl.

Linia ta była projektowana jeszcze przed pierwszą wojną światową i w późniejszym okresie, jednakże dotąd plany te nie doszły do skutku i np. — co jest unikatem w kraju — powiat brzozowski w ogóle nie posiada żadnego połączenia komunikacyjnego.

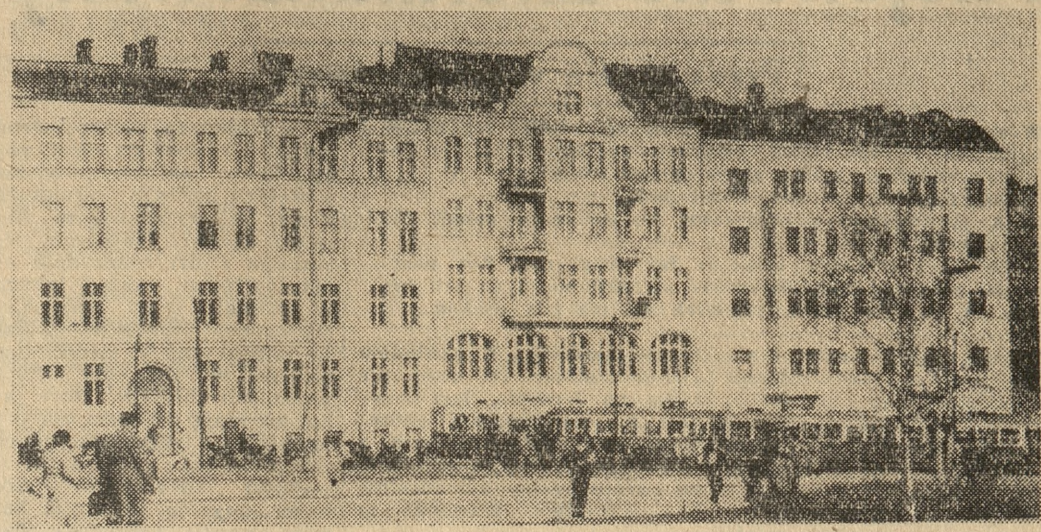
Warto więc zastanowić się i nad tym problemem, przy opracowywaniu dalszych planów rozwoju południowych rejonów kraju.

Bronisław Lisowski



Słynna Zizi Jeanmaire występuje obecnie w komedii muzycznej Marcela Aymé „Patron” w teatrze Sarah Bernhardt w Paryżu. Partnerem jej jest Philippe Lemaire
Fot. — CAF

Poznański Szpital Miejski w nowej szacie



Fot. — K. Przychodzki

1000 artykułów i życie

Mówi współtwórca nowego kodeksu

— Kodeks? Cóż mnie mogą interesować martwe i nudne przepisy! — powie ten i ów. A jednak...

Przed kilkoma dniami zespół Komisji Kodyfikacyjnej uchwalił w pierwszym czytaniu projekt kodeksu postępowania cywilnego. W pracach Komisji uczestniczył prof. dr WŁADYSŁAW SIEDLECKI, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa UAM, autor jedynego aktualnego podręcznika z zakresu prawa postępowania cywilnego i szeregu innych prac w tej dziedzinie.

Cheć poinformować naszych Czytelników o niektórych sprawach, związanych z wspomnianym projektem, zwróciliśmy się do prof. dr. Wł. Siedleckiego z prośbą o wywiad.

— Panie Profesorze, od chwili powołania przez Ministerstwo Sprawiedliwości Komisji Kodyfikacyjnej do ogłoszenia projektu nowego kodeksu postępowania cywilnego, minęły przeszło 3 lata. Może Pan Profesor zechce powiedzieć najpierw w jaki sposób pracowała Komisja?

— Rozpoczęliśmy od ustalenia zasad, na których ma być oparty projekt. Potem przystąpiliśmy do dyskusji nad projektem opracowanym przez głównego referenta sądu Sądu Najwyższego — Mariana Lisiewskiego. Poszczególne działy projektu były przedmiotami 3 koreferatów, z których jeden ja opracowałem. O ogromie pracy świadczy chyba najlepiej fakt, że cały zespół zbierał się co miesiąc na kilkudniowe, a niekiedy całonocne posiedzenia. Nikogo to nie powin-

no dziwić, zważywszy iż tak wielkiego aktu ustawodawczego (przeszło 1000 artykułów!) nie wydaliśmy ani przed wojną ani po wojnie.

— Dlaczego zmianę kodeksu postępowania cywilnego uznano za konieczną?

— W kodeksie, pochodzącym z okresu międzywojennego przeprowadzono już poważne zmiany. Polegały one przede wszystkim na usuwaniu tych przepisów, które w obecnych warunkach nie mogły nadal obowiązywać oraz na wprowadzeniu nowych postanowień, dających wyraz nowym zasadom, zgodnym z ustrojem demokracji ludowej. Rzecz jasna, te zmiany oddziaływały na całość prawa procesowego, lecz nie zawsze harmonizowały z pozostałymi przepisami kodeksu. Przeobrażenia stosunków gospodarczo-społecznych w Polsce wymagały nie tylko przekształcenia normujących te stosunki przepisów prawa cywilnego, ale także dostosowania do nich przepisów prawa procesowego, regulujących dochodzenie wszelkiego rodzaju roszczeń.

Dlatego też równolegle z pracami nad nowym kodeksem cywilnym PRL prowadzone są prace nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL. Obecnie oba zespoły Komisji Kodyfikacyjnej opracowują projekty tych kodeksów, zakończyły pierwsze ich czytanie. W najbliższym czasie projekty te zostaną ogłoszone drukiem, celem podjęcia nad nimi ogólnokrajowej dyskusji...

— Przepraszam, że przerywam. Może Pan Profesor zechce powiedzieć, jak ta dyskusja ma się toczyć?

— Będzie to dyskusja publiczna. Wezmą w niej udział przede wszystkim prawnicy. Zostanie też zorganizowana anketa, sugerująca niejako te zagadnienia, co do których dyskutanci powinni się wypowiedzieć. Prócz prawników-praktyków, w dyskusji wezmą również udział zainteresowane katedry uniwersyteckie. Sądzę, że cały problem znajdzie swe odbicie w prasie.

— Jakie znaczenie będzie miał nowy kodeks dla przeciętnego obywatela?

Projekt nowego kodeksu postępowania cywilnego aktualizuje i ujmuje w jedną całość wszystkie — dotychczas

często rozproszone w różnych aktach ustawodawczych — przepisy w sprawach cywilnych. Projektanci kodeksu starali się zapewnić jak najlepszą ochronę interesów obywatela. Założeniem autorów projektu było stworzenie takich warunków, by postępowanie sądowe prowadziło do wydania rozstrzygnięcia sprawy cywilnej zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy i interesem społecznym. Słowem, by — jak się to potocznie mówi — wyrok był jak najbardziej sprawiedliwy. Dążeniem naszym było też usprawnienie całego postępowania i zapewnienie mu odpowiednich skutków, np. urealnienie egzekucji sądowej. Ciągące się obecnie niekiedy bardzo długo sprawy cywilne powinny być rozstrzygane szybciej niż dotychczas. Na pytanie: czy założenia nasze znalazły odbicie w projekcie, odpowiem dyskusją.

— Chciałbym zadać tu jeszcze jedno pytanie, być może, dla Pana Profesora, jako jednego z członków Komisji Kodyfikacyjnej, nieco krępujące: czy w omawianym projekcie widzi Pan jakieś niedociągnięcia?

— Szereg spraw przechodziło do projektu po bardzo żywej dyskusji. O wielu z nich decydowano wcale nie jednogłośnie. Nie wykluczone, że w drugim czytaniu niektóre rozwiązania ulegną większym lub mniejszym zmianom. Trudno jednak już teraz o tym mówić, także z tej przyczyny, że kodeks postępowania cywilnego jest nierozdzielnie związany z kodeksem cywilnym. Zmiany więc w samym kodeksie cywilnym mogą pociągnąć za sobą odpowiednie zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, chociaż — moim zdaniem — sam projekt kodeksu postępowania cywilnego, przyjęty w pierwszym czytaniu, mógłby w swej obecnej postaci wejść w życie.

— Wiem, że gdybyśmy chcieli bliżej zainteresować się tematem, nie starczyłoby miejsca w „Głosie”. Sądzę, że Pan Profesor nie weźmie mi za złe ograniczenia wywiadu tylko do zasygnalizowania niektórych problemów. W imieniu Czytelników „Głosu” i redakcji — bardzo dziękuję.

Rozmawiał:

Marian Flejsierowicz

Kwitną wierzby

Po obu stronach szosy na od cinku między Rembertowem a Zieloną k. Warszawy zakwitły wierzby. Kilkanaście drzew pokryło się grubymi białymi białkami.

To niezmiernie rzadkie zjawisko wróżyć ma jakoby długą i mroźną zimę. (PAP)

Prawo i życie

Odpowiedzialność za zaniechanie

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przeprowadziło remont domu. Z związku z tym złożyło ono na chodniku przed tym domem potrzebne do remontu wapno bez żadnego zabezpieczenia i bez jakiegokolwiek dozoru. Bawiące się na ulicy dzieci, skuszone widokiem leżącego luzem wapna, zaczęły sobie z niego lepić kule. W miarę wzrostu zapалу do „zabawy” któryś z chłopców rzucił tą kulą w twarz drugiego chłopca. Skutki były oczywiście opłakane: całkowita ślepota oka prawego, upośledzenie oka lewego, osłabienie górnej części twarzy.

Matka tak dotkliwie poszkodowanego dziecka wystąpiła przeciwko rodzicom chłopca, który stał się sprawcą nieszczęścia, z tytułu braku nadzoru nad nim oraz przeciwko przedsiębiorstwu przeprowadzającemu remont — o zwrot kosztów leczenia, o odpowiednią kwotę jako zadośćuczynienie nie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną, o stosowną rentę tymczasową ze względu na szczególne wydatki związane z kalectwem dziecka oraz o ustalenie prawa do renty na przyszłość ze względu na ograniczoną zdolność chłopca do przyszłego zarobkowania.

Od wyroku sądu wojewódzkiego, który uznał roszczenia matki powoda w zasadzie za słuszne i uwzględnił je w sze rokiej mierze, pozwane przed przedsiębiorstwo odwołało się do Sądu Najwyższego, wytaczając szereg zarzutów przeciwko zapadłemu wyrokowi.

Pozwane przedsiębiorstwo m. in. twierdziło, że roboty remontowe nie są objęte pojęciem robót budowlanych, co do których obowiązuje rozporządzenie, że gromadzone materiały, mogące stanowić niebezpieczeństwo dla otoczenia, powinny być odpowiednio zabezpieczone, a więc ogrodzone i zaopatrzone w znaki ostrzegawcze. Sąd Najwyższy uznał zarzut ten za oczywiście bezzasadny.

Skoro więc pozwane przedsiębiorstwo wbrew obowiązującemu przepisom nie zabezpieczyło złożonego wapna i po zostawiło je w stanie dostępnym dla wszystkich, to musi ono ponosić odpowiedzialność za skutki zaniechania ciężącego na nim obowiązku, zaniechanie to bowiem stworzyło warunki umożliwiające bez pośrednie wyrządzenie szkody przez chłopca, który miał swo-

body dostęp do złożonego wapna.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił obrony pozwanej przedsiębiorstwa, że wapno samo przez się nie jest niebezpieczne i że złożenie go w stanie niezabezpieczonym „nikomu nie mogło wyrządzić szkody”. Właśnie na tym polega odpowiedzialność za zaniechanie — wyjaśnił w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy — że prowadził ono do powstania bezpośredniej przyczyny szkody, wynikłej pośrednio z beczynności osoby, która dopuściła się zaniechania.

Zapewne, w omawianym wypadku nie byłoby szkody, gdyby nie działanie swawolnego chłopca, ale z drugiej strony swawola ta nie mogła by się tak przejawiać, gdyby wapno nie leżało luzem na chodniku. Pozwane przedsiębiorstwo nie mogło więc skutecznie tłumaczyć własnego niedbalstwa działaniem wspólników w wyrządzeniu szkody doznanej przez okaleczonego chłopca.

W. N.

Światło samo się zapala

W Anglii produkuje się aparaty do automatycznego włączania i wyłączania światła na ulicach, w zakładach produkcyjnych, kłótniach, portach itp. Działanie samoczynne aparatu polega na zainstalowaniu zespołu elektromagnetycznego, uruchamianego przez światło padające na światłoczułe ogniwo selenowe. Różnica w natężeniu światła dziennego powoduje automatyczne włączanie i wyłączanie zespołów oświetlających ulice, parki itp. (t)

Pacjent nie znormalizowany

Przez szparę w zarządzeniach

W ciasnej salce jednej z miejskich przychodni lekarskich zakatarzeni i rozkaszlani pacjenci — pierwsze ofiary jesiennych chłódów, dzielą się cierpkimi uwagami:

— Jak to trzeba czekać, widzi pani...

— A ja z gorączką przyszłam, bo co mam robić? Aż mnie trzęsie...

— Ja też z gorączką, tylko że już drugi raz. Raz poszłam do naszego zakładuowego — nie dał, mówił że mu nie wolno. A tu tyle ludzi, człowiek nie ma siły czekać...

Gdyby nie głos ostatni nie byłoby nie zastanawiającego w podśluchanej rozmowie; przywykliśmy już do narzekania ludzi chorych, godzinami wyciekających na swoją kolej u lekarza.

Jest jednak coś nowego, nie pokojącego, w słowach ostatniej dysputantki. Otóż — nie dawnym zarządzeniem ministerstwa — niekiedy małym, nieprodukcyjnym zakładom pracy, odebrano prawo utrzymywania własnych, zakładowych lekarzy. Są to bowiem zakłady o niewielkiej liczbie pracowników, których ewentualne leczenie nie wymaga zatrudnienia lekarza na pełnym czy nawet pół etacie. Nie pracują oni również w złych, szkodyliwych dla zdrowia warunkach — lekarz zakładowy nie miałby więc pola do popisu, pragnąc rozwinąć szeroką działalność profilaktyczną. Władze uspołecznionej służby zdrowia w trosce o jak najdalej idące polepszenie warunków podnoszenia zdrowotności w społeczeństwie — założyły sobie natomiast pewne wyrażnie i jasno sprecyzowane cele. Cele, dotyczące m. in. właśnie przemysłowej służby zdrowia, która — jak to niektórym dobrze wiadomo — leżała u nas do niedawna tzw. odłogiem. A zatem założono — o czym szeroko i z aprobatą w swoim czasie pisaaliśmy — tzw. etatyzację i rejonizację lekarzy. Etatyzacja — tzn. zatrudnianie lekarzy tylko na pełnych lub pół-etatach, co w szczególności odnosiło się właśnie do lekarzy zakładowych, wpadających na 2, 3 godzinki i załatwiających swoich chorych pobieżnie, często bez badania. Chciano więc tych le-

karzy bardziej z zakładem związać, dając im czas nie tylko na leczenie, lecz również na zapobieganie chorobom, na poznawanie się z warunkami pracy, z momentami, które mogą ewentualnie być szkodliwe. Wszystko to



brzmia niezwykle słusznie. Podobnie rzecz ma się z rejonizacją, z którą do tej pory bo dajże tylko dzielnicą Jeżyce w jaki taki sposób się uporała.

Ale wszystko to o czym do tychczas mówiliśmy, to tylko założenia teoretyczne. W każdej teorii zaś — jak wiadomo — praktyczne a bezwzględne życie codzienne potrafi sobie znaleźć szparę, przez którą to i owo pokreśli, tamto złośliwie przeinaczy lub, po prostu, zbyt dosłownie przyjąwszy — wykoszławi zdrowy sens zamierzenia. Tak się też chyba stało i w tym przypadku. Rozsądne i przeważnie korzystne w konsekwencji dla chorych zamierzenia odwróciły się — w niektórych przypadkach — niejako tyłem do nich.

Zamiast udogodnień, opieki, troskliwości — niektórym chorym odczuli te zarządzenia na swej skórze jako nowe, dodatkowe utrudnienie sytuacji i tak przecież — co nam wszystkim dobrze wiadomo — nie wesołej.

Miejskie władze służby zdrowia powiedziały: „Cóż? takie jest rozporządzenie. Zakłady są za małe, aby im dać etat lub pół-etatu „naszego” lekarza. Zaś lekarz opłacany przez sam zakład, za jakies tam 2 czy 3 godziny, to właściwie żaden lekarz, to prawie lekarz prywatny; nie ma nad nim kontroli i w ogóle to jest ogromne pole do nadużyć. Poza tym kiedy on ma rozwijać profilaktykę? I gdzie? W biurach warunki pracy na ogół zdrowiu nie grożą”.

W rezultacie niektórym „podpadającym” pod owo zarządzenie ministerstwa za kłopotem (a jest takich w Poznaniu około czterdziestki) udało się wymknąć spod je-



go konsekwencji i wydział zdrowia jakoś wyrozumiałe przyniósł oko. Nie wobec wszystkich wszakże: kilku zakładom odmówiono prawa utrzymywania własnych lekarzy, a jeżeli — to już na prawach całkowicie prywatnych tzn. bez wydawania zwolnień.

Rozmawiamy na ten temat z osobami kompetentnymi:

„No tak, zarządzenie nie jest najszybsze, ale my się go musimy trzymać. W większości zresztą wypadków ominęliśmy je jakoś. Dlaczego nie we wszystkich? Bo to są zakłady bardzo małe, mają dobre warunki pracy. Ich lekarz to nie jest nasz lekarz, lecz prywatny.

Słowem, nie spełnia rozumnych, słusznych i postawionych w trosce o zdrowie i wygodę człowieka założeń. Ale — czy na pewno?

W małych, nieprodukcyj-

nych zakładach pracy, zatrudniających niewielką ilość pracowników zakładach, o niegrozących zdrowiu warunkach pracy, w wyposażonym kosztownym zakładzie gabiniecie lekarskim siedzi beczynnie opłacany przez zakład lekarz. W ciasnej salce miejskiej przychodni lekarskiej tłoczą się zakatarzeni i rozkaszlani pacjenci — pierwsze ofiary jesiennych chłódów, które jako nie mają respektu dla pracowników nieprodukcyjnych zakładów.

Ponad stłoczonymi głosami krzyżują się coraz bardziej cierpkie uwagi: — „Tyle czasu trzeba czekać... A ja z gorączką wstałam...”

Wanda Chila

Studenci zagraniczni — poznańskim kolegom

Nie wszyscy chyba wiedzą, że obecnie studiuje w Poznaniu kilkudziesięciu studentów za-



TAIJA BURCEWA
ŚPIEWA „HALKĘ”

W czwartkowym przedstawieniu „Halki” w Operze Poznańskiej wystąpi w roli tytułowej solistka Opery Charkowskiej: — sopran dramatyczny — Taja Burcewa. Pozostałe partie śpiewać będą: D. Seremak, H. Kustosik, R. Wasilewski, S. Budny. Przedstawienie poprowadzi dyrektor Opery — Zdzisław Górzyński.

„PINESKA” ZNOW KŁUJE

W dniach 7 i 8 bm. o godz. 17 i 20-tej wystąpi znany kabaret satyryczny „Pineska” z nowym programem pt. „Objeżdżamy kraj”. W „Pinesce” wystąpią: M. Firley, H. Kunicka, J. Jarosz, Zb. Kancler, H. Kotarski i J. Świąć.

„Pineska” występować będzie w sali Izby Rzemieślniczej. Przedprzedaż biletów prowadzi „Orbis” (c)

DYRYGUJE — KOPYCIŃSKI

W związku z udziałem orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii w Akademii z okazji 42 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, w bieżącym tygodniu odbędzie się tylko jeden koncert symfoniczny tj. w sobotę 7 bm. o godz. 19.30. Orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie gościnnie Adam Kopyciński, dyrektor Filharmonii Wrocławskiej. Jako solistka wystąpi Ewa Wolak, 15-letnia uczennica prof. Zbigniewa Drzewieckiego, uczęszczająca do X klasy Liceum Muzycznego im. Fr. Chopina w Krakowie. (na)

Zgubiono-znaleziono

Piotr Pukalec znalazł Szkolną Książeczkę Oszczędnościową na nazwisko Maria Kowalska, a p. Muchowiecka w dniu 2. XI przy ul. Wyspiańskiego okulary. Oprócz tego w kinie „Rialto” w dniu 29. X. br. o godz. 20.30 pozostawiono parasolkę damską. Zguby odebrać można w „Głosie” ul. Grunwaldzka 19. (i)

Kierowcy taksówki nr 355 p. Alojzemu Mateli, zam. ul. Kasztelana 29 m. 3, należało się serdeczne podziękowania za natychmiastowy zwrot portfela z gotówką i dokumentami prawowitemu właścicielowi. Oby takich uczciwych ludzi było jak najwięcej. (i)

Opera pojedzie na Wybrzeże

Zapoczątkowana przed rokiem współpraca kulturalna Poznania z Koszalinem, której inicjatywą wyszła od Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Do akcji upowszechniania kultury na Pomorzu Zachodnim włączy się również Opera im. St. Moniuszki.

Na zaproszenie Koszalinu artyści naszej Opery, w mniejszych lub większych zespołach, występować będą na całym Wybrzeżu od Szczecina, przez Kołobrzeg, Koszalin, Ustkę, Słupsk do tzw. Starego Wybrzeża. Siedzibą główną filii Opery im. Moniuszki będzie Kołobrzeg (fh)



OBY WSZYSTKIE

Dzisiaj, na godzinę 17.30 wybrałam się do kina Domu Kultury MO, będąc pewna, że grają nowy film, na którym mi bardzo zależało. Owszem, „grali” go ale o godz. 20. O 17.30 „leciał” inny tytuł. Ponieważ ten obraz już widziałam, opuściłam widownię zwracając się do kasy z prośbą o „przepisanie” biletu na godz. 20 lub zwrot pieniędzy. O dziwo! Kasjerka uśmiechnawszy się, zamieniła mi bilet na żądaną godzinę. Bardzo proszę — wydrukujcie mój list. Mała rzecz, a cieszy.

Zofia Lidia Urbaniak
Poznań

Wojna z niechłuiństwem

Co trzeba i co można uczynić?

Aby przekonać Czytelników, zwłaszcza mieszkańców Wildy, że śmiecenie w mieście i nieporządek nie ujdzie już nikomu na sucho, zwróciliśmy się do sekretarza Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wildy — Jerzego Goździka o bliższe szczegóły na temat opublikowanego wczoraj w „Głosie” apelu.

— Główny cel akcji już znacie. Nie liczymy tu na szybkie i oszałamiające efekty. Zadowoleni będziemy, jeżeli sytuacja ulegnie nawet niezauważalnej poprawie. Nie myślimy też, że coś się zmieni już w ciągu pierwszego tygodnia.

— Nasilenie akcji przypadnie na okres wiosennych porządków. Ale już teraz chcemy wdrożyć mieszkańców do utrzymania systematycznej czystości przez wyrywkowe akcje. Będziemy je prowadzić na wszystkich frontach. Wezmą w nich udział administratorzy, dozorczy i lokatorzy, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, milicja, komitety blokowe, szkoły, harcerze, ZMS, radni i nasze wydziały. Proszę wierzyć, nie chodzi tu o efekt „masowości”, tak chętnie widziany w każdej akcji. Chcemy tylko zapewnić sobie udział szerokiego kręgu mieszkańców, co da większą pewność przeprowadzenia naszych zamierzeń.

— Wspominał Pan o wyrywkowych akcjach...

— Będzie to np. odśnieżanie ulic. Z tym jest problem co roku. Teraz pragniemy, by to najlepiej wypadło na Wildzie. Tutaj mam zarządzenie wykonawcze naszego Prezydium dla Wydziału Gospodarki Komunalnej. Wydział poinstruuje dozorców i kierowników gospodarczych instytucji o obowiązku utrzymania przez nie czystości. Wydrukuje także wywieszki do klatek schodowych o obowiązkach lokatorów i dozorców.

— Pierwszy etap zimowy, to głównie propaganda. Chodzi o to, żeby najpierw tłumaczyć, informować o obowiązkach, a dopiero potem karać, nawet ostro karcić niepoprawnych. Rozpocznijmy od pogadanek w szkole i reklam w wildeckich kinach. Nasi harcerze pomogą nam przez zabawę — wystąpią w charakterze „szperaczy”. Będą sprawdzać stan porządkowy wszędzie tam, gdzie tylko oni mogą.

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Fizyczne, Oddział Poznański zawiadamia, że 6. bm. o godz. 18 odbędzie się w Auli Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 6, zebranie naukowe z referatem mgr. J. Stankowskiego pt. „Dyslokacje w kryształach”.

W gastronomii — na drugim miejscu

Pracownicy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, podległych dyrekcji „Zachód”, mają dziś podwójną uroczystość: na akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, zostaną im wręczone nagrody za drugie miejsce, uzyskane w ogólnokrajowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki w gastronomii.

Zaczęło się to akurat rok temu. Po analizie swych wyników, załoga PZG stwierdziła, że musi poprawić rezultaty gospodarki, bo inaczej przedsięwzięcie poniesie straty. Okazją do inicjatywy były zobowiązania na III Zjazd Partii. Podjęto szereg decyzji o zwiększeniu obrotów, poprawieniu obsługi i obniżce kosztów. Na tej podstawie opracowano plan urentownienia przedsiębiorstwa w bieżącym roku.

Obecnie PZG-Zachód zajmuje drugie miejsce w kraju i legitymuje się obrotami o 6 mln. zł wyższymi niż w ub. roku, 780 tys. zł ponadplanowego zysku i oszczędnością 4,3 mln. zł na kosztach własnych.

A wszystko zaczęło się — niby schematycznie... (zs)

ODPOWIADAMY

J. Kos. List przekazał nam autorowi, który z większością Pańskich uwag się zgadza. Przesyła pozdrowienia. (5670).

Jerzy P. St. Kotwicki, W. Onderka. Na listy odpowie prawnik.

Pacjentka. Za list serdecznie dziękujemy. Uwagi wykorzystamy przy omawianiu spraw lecznictwa. (5664)

gą się wcisnąć. Na podstawie ich meldunków nasi pracownicy i radni rozpoczną „akcję uświadamiającą”. Jeśli nie pomoże, wystąpi MO... z mandata.

— Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, który najwięcej przejął się inicjatywą, jest też najlepiej przygotowany. Komitety blokowe wysuną wkrótce projekty uporządkowania swoich posesji, głównie w czynach społecznych. Ale to już drugi etap, połączony z wiosennymi porządkami. Dopiero po przygotowaniu technicznym tych zamierzeń, wystąpimy do Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania z konkretnymi wnioskami i prośbą o pomoc.

Ze swej strony przyłączamy się chętnie do coraz liczniejszej armii — zbawienia... od śmieci i niechłujstwa na Wildzie. Wildzie życzymy, aby była najczystsza z dzielnic. Życzymy też miastu, by wildecka inicjatywa została podjęta w pozostałych dzielnicach. Czasu jest rzeczywiście dosyć. Przez zimę można dobrze przygotować się i przyzwyczaić do nowych porządków w sprawie porządku. (zs)

Co nowego w klubie „Od nowa”

Śmiało można powiedzieć, że „Od nowa” w dalszym ciągu dźwierz prym najwywrotniejszego klubu w Poznaniu. Każdą tygodniową studencję organizują naprawdę ciekawe imprezy.

Dziś o godz. 20 odbędzie się tam spotkanie z kierownikiem literackim Poznańskich Teatrów Dramatycznych dr. Kollerem, który mówił będzie o tak zwanym kryzysie teatralnym.

O godz. 22 odbędzie się drugie spotkanie teatralne. Tym razem z zespołem występującym gościnnie w Poznaniu teatru „13 rzędów” z Opola.

Natomiast jutro t. j. 6 bm. o godz. 20 klub „Od nowa” urządzi interesującą dyskusję o etyce p. t. „Źródła uzasadnienia naszych czynów w stosunkach koleżeńskich”.

Słowo wstępne wygłosi prof. Władysław Markiewicz z Zakładu Socjologii UAM.

I jeszcze jedna informacja. Dziś od godz. 19 studentki i studenci mający zainteresowania aktorskie mogą się zgłaszać do Teatru Trójkątnej Sceny. (mi)

KRONIKA Sądowa

NAPAD W BIAŁY DZIEŃ

Działo się to w godzinach południowych na ul. Armii Czerwonej. W pewnym momencie od Stefani J. podbiegł Andrzej Cieślak (zamieszkały w Poznaniu, ul. Szamotulska 19). Napastnik pchnięciem po walił kobietę na ziemię i następnie wyrwał jej z rąk torbę, w której znajdowało się ponad 2 tys. zł. Jeden ze świadków tego napadu, Florian H. rzucił się w pogoń za napastnikiem i zdołał go zatrzymać, aż do przybycia Milicji.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Cieślaka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

4 LATA ZA LEPKIE RĘCE

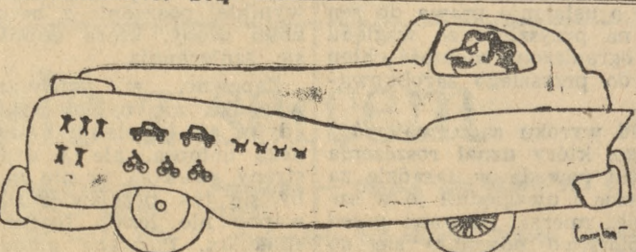
Niezwykle lepkie ręce miał karany już za kradzież Marian Jakubowski, zam. w Poznaniu ul. Pstrowskiego 73. Kradł co popadło — rower, narzędnia, motorower. Nie „gardił” również oszustwem. Na dodatek dokonał trzech włamań do kiosków „Ruchu”, skąd przywłaszczył sobie większą ilość papierosów i innych artykułów.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył Jakubowskiemu karę 4 lat więzienia. (ak)

CIUCIUBABKA

Władysława Łyczba i Urszula Cichocka spotkały w Poznaniu kelnera warszawskiego „Bristolu” — Aleksandra Turkowskiego. Po kilku głębszych udano się w trójkę do mieszkania. Tam podczas wesołej „zabawy” Cichocka zaśliniła Turkowskiemu oczy, a Łyczba skradła w tym czasie 2.300 zł, 9 dolarów USA i 20 marek zachodniemiejskich. Na ławie oskarżonych zasiadają jednak cała trójka, bo Łyczba pożyczła poprzednio od Turkowskiego 500 zł, dając mu w zamian 2 dolary i 20 marek, co w myśl ustawy karno-dewizowej jest przestępstwem. (ak)

UŚMIECHNIJ SIĘ



Wozy nietypowe

(„Sie und Er”)

Pracownicy poszukiwani

Samotną osobę do obsługi 100 sztuk świń zatrudni natychmiast Państwowe Sanatorium dla Nerwowo Chorych — Gospodarstwo Rolne w Wnieńcu. Wynagrodzenie według UZP w rolnictwie. Mieszkanie dla osoby samotnej zapewniamy. K8330

Czterech pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, pow. Nowy Tomyśl. K8349

Modele: żeński i męski potrzebni. Zgłoszenia: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29, pokój 212. K8340

Inżyniera-mechanika specjalność: konstrukcja tłoczników, metaloplastyka oraz technika materiałowa, starszego (a) księgowego (a) — zastępcę głównego księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej, ślusarzy narzędziowych — specjalność budowa wykończników zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia: Fabryka Galanterii Metalowej, Poznań, ul. Ratajczaka 14. K8342

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem, kierownika administracyjno-gospodarczego z wyższym wykształceniem oraz ślusarzy kwalifikowanych do pracy w warsztatach i do prowadzenia maszyn poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod nr K8343.

Głównego księgowego do GS-u poszukuje PZGS w Kole. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji. K8345

10 nauczycieli na stanowiska wychowawców i 2 felczerów względnie pielęgniarzy zatrudni od dnia 1 stycznia 1959 r. Państwowe Prewentorium Przeciwnagrzęznicze w Zaborze, pow. Zielona Góra. Blizszych informacji udzieli sekretariat Państwowego Prewentorium Przeciwnagrzęzniczego w Zaborze, pow. Zielona Góra, tel. Zabor 8 (czynny całą dobę). Mieszkanie zapewnione. K8348

Praca

Przyjmę 2 uczeni piekarskich. Domagała, Boru ja Wieś, poczta Tuchorza, pow. Wolsztyn. 35402g

Ogrodnik poszukuje pracy, zakłada ogrody owocowo-koszarowe. Poznań, Kossaka 9 m. 12, Sławiński. 35457g

Kwalifikowana siła do szycia biustonoszy potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35649g.

Uczeń potrzebny od lat 18 do piekarni-cukierni z całonocnym utrzymaniem (spaniem) może być przyuczony. Zgłoszenia: Poznań-Lazarz, ul. Graniczna 13 m. 13. 35699g

Pilnie poszukuje malarza do malowania chustek i szali tureckich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35641g.

Fryzjerka po egzaminie szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35634g.

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 121, m. 12. 35658g

Potrzebny chłopiec jako uczeń cukierniczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35661g.

Kolodziej poszukuje pracy w PGR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35680g.

Mężczyzna starszy samotny do pracy w roli (i koł) w ogrodnictwie potrzebn. Jan Woźny, Piątkowo 41, poczta Poznań. Zgłosz. — Poznań, ul. Zwierzyniecka 11. Sprzed. drzewek. 35685g

Potrzebna pomoc domowa na wiejską plebania. (Woda, światło i bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35701g.

Ucznia lub uczennicę do krawiectwa męskiego przyjmie. Romaszkiwicz, Poznań, Opalenicka 66 m. 4. 35715g

Pomoc domową, dochodzącą, z dobrym gotowaniem potrzebną do starszego małżeństwa. Dobre wynagrodzenie, przyjemne warunki pracy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35730g.

Pomocy domowej codziennie lub w niektórych dni poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35732g.

Silę kwalifikowaną do bombonierek poszukuje zaraz. Wytwórnia bombonier, 23 Lutego 61. 35733g

Malarzy przyjmie. Mikolajski, Poznań, Słoneczna 17. 35736g

Kobieta do sprzątania 3 x w tygodniu po 4 godz. potrzebna. Warunki dobre. Szczanieckiej 14a m. 3. 35740g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7, tel. 521-03. 35286g

Kupno

Kupię mały młynek huragan. Wiadomość: Leszno, tel. 932. 29172p

Kupię frezarkę do drzewa oraz silniki elektryczne od 1,5-4 kW i pięć tasuową kombinowaną. Bazyli Wojtowicz, Leszczyn, poczta Łosie, pow. Gorlice. 29375p

Kupię samochód osobowy w dobrym stanie do 50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35587g.

Kupię 2 opony nowe wzgl. używane 640x13. Telefon 86-67. 35634g

Kupię maszynę kartonierską, rycówkę, do szycia drutem (sztańcówkę - białą) i inne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35671g.

Powiększalnik zagraniczny do „Leici”, kompletny kupię. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 35673g

Kupię samochód „Oktavia” względnie „Oktavia Super”. Poznań, Wielkopolska 40, m. 7. 35681g

Kupię dużą wannę kąpielową nową lub używaną w dobrym stanie. Poznań, Rybaki 27, m. 4. 35705g

Sprzedaż

Pianina markowe okazują się sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39. 34103g

Wózki dziecięce, nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 32583g

Samochody, motocykle różnych marek, zakup — sprzedaż poleca usługi koncesjonowane przedsiębiorstwo, Poznań, Kraszewskiego 30. 34879g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele, Szczepańska Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 34924g

Wózki dziecięce, do 1-alek dużym wyborze. Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 34987g

Trójkołowce na chodzie, nowe ogumienie, sprzedam za 6.000 zł. Gajewski, Leszno, Podlasie 12. 29005p

Sprzedam niedrogo silniki elektryczne o mocy 2, 10, 25 i 30 kW. Trzebnica, ul. Wolności 16, koło Wrocława. K8322

Samochód DKW — metalowa karoseria — okazują się sprzedam. Zygmunt Dabiński, Bytów, pow. Sza motuły. 29370p

Sprzedam samochód BMW 16.000 zł. Wrzeszczyński, Kamiennik, poczta Drawsko, pow. Czarnków. 29372p

Okazują się sprzedam maszynę krawiecką oraz motocykl „MZ” 350 lub zamienię na WFM. Henryk Mejer, Chodzież, 7 Listopada 6. 29373p

SAMODZIELNY ODDZ. WYKONAWSTWA INW. przy Zakładach Energetycznych Okr. Zachodn.

POZNAN, ulica Grunwaldzka nr 1

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

1. różne materiały elektrotechniczne;
2. przekładniki prądowe, przepustowo - wnetrzowe, napowietrzane, napowietrzno-wnetrzowe, oraz napięciowo-wnetrzowe.

Informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia, telefon 46-67. Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz zakłady prywatne. K8344

OGŁOSZENIA DROBNE

Pieski — bokser, młode, rasowe z metryczką — sprzedam. Prądynińskiego 23, m. 9. 35801g

Szafę z bielizniarką i 2 łóżka jasne sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 35/37, m. 11. 29371p

Sprzedam konia, uprzęż oraz wóz ogumiony. Adres: Pila, Żelazna 3, telefon 23-67. 29367p

Sprzedam tanio spacerówkę nowoczesną. Zofia Ostrowska, Poznań, ul. Jędrzeja 3, m. 3. 29368p

Sprzedam maszynę do szycia elektryczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35655g.

Samochód „Phenomen” bagażówkę stan dobry sprzedam. Poznań, Żytunia 16 (boczna Naramowickiej). 35680g

Pianino „Seller”, bibliotekę stylową — sprzedam. Owsiana 32a, m. 10 (Witogrodzka). 35683g

Sprzedam tanio 2 łóżka z materacami, piekarnik gazowy. Fabryczna 5, m. 25. 35684g

Sprzedam maszynę do szycia męską „Singer”. Małackiego 13, m. 19, od godziny 17. 35687g

Handlowcom wypożyczę lub sprzedam kłaki dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35670g.

Pianino dobre, 6.500 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35676g.

Piec centralnego ogrzewania 2 m², radio sprzedam. Poznań, Katowicka 177. 35677g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Ratajczaka 32, m. 34. 35696g

Sprzedam psa „boksera” 10-miesięcznego. Poznań, Albańska (dzielnica) nr 133. 35696g

Sprzedam motor spalinowy 12 KM. Marian Frackowiak, Góratowo, stacja Swarzędz. 35708g

Sprzedam zaraz węgiel i drzewo. Grunwaldzka 42, Świerczewska. 35713g

Sprzedam „Mayers Konversation Leksikon” 26 to mów. Kolektura „Toto” Stare Kurów, powiat Strzelce Kraj. 35714g

Akordeon nowy 16 rejestrów korzystnie sprzedam. Drzymały 16 m. 5 (Solacz). 35724g

Maszynę do szycia sprzedam. Jackowskiego 19 m. 16, w godz. 16—18. 35731g

Piec stalopalny sprzedam. Jan Walkowiak, Poznań 19, ul. Ostrowska 145. 35745g

Fermę 600 kur sprzedam albo zamienię na samochód Warszawa z dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35735g.

Sprzedam tchórz-freki. Poznań, Winogrody 130 m. 2. 35744g

Plug 5-skiowy do Zetora, 2-skiowy konny, i 1-ski-bow ramowy sprzedam. Jan Walkowiak, Poznań, 19, ul. Ostrowska 145. 35745g

Lokale

Osoba samotna, wiek średni poszukuje pokoju w Lublinie lub Puszczkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35514g.

Przyjmę studentkę na samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35665g.

Lokal handlowy — suterenę, centrum, natychmiast sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35674g.

Zamienię mieszkanie, 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., śródmieście Wrocławia na równorzędne w Poznaniu. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 10, m. 5. 35682g

Samotna pani szuka pilnie pokoju wyłączonego lub sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35689g.

Kawaler inżynier elektryk spieszy poszukiwać umiowanego pokoju na terenie m. Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 35706g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35719g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią, ogrodem Stęszew na 2 pokoje, kuchnię w Poznaniu, wyłączone za dopłatą względnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35720g.

Małżeństwo poszukuje pokoju na okres 2-3 lat, zapłaci z góry (mogą być peryferia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35722g.

Młody rzemieślnik spieszy poszukiwać pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35723g.

Przyjmę na pokój 2 studentów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35725g.

Kupię spiesząc 2 pokoje kuchnia, wyłączone, do 50 tys. zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35727g.

Nieruchomości

Wielki wybór domków, willi, parcel, gospodarstw poleca Biuro Handlowe Poznań, Kraszewskiego 9. 32739g

Sprzedam połowę domu przy rynku, lokal na sklep lub warsztat (dwa okna wystawowe). Borek Wlkp., Rynek 10, Walczak. 35367g

Willę komfortową z ogrodem kupię od właściciela. Pośrednicy wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34510g.

Willę pod Warszawą sprzedam lub zamienię na okolicę Poznania. Chudziński, Kościuszki 82. 35668g

Sprzedam lub zamienię na samochód parcelę z drzewioną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35636g.

Kupię domek 1-rodzinny. Poznań, Armii Czerwonej 6, sklep kapeluszy. 35644g

Sprzedam parcelę 949 m² pod budowę w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej obok Instytutu Pszczelarskiego. Przybylski, Swarzędz, Poznańska. 35687g

Willę spiesząc, tanio sprzedam (Solacz). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35689g.

Sprzedam działki hektarowe, 4 km od Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35704g.

Sprzedam dom czynszowy z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35709g.

Za bezcen sprzedam pole 5,5 ha. Sumiastawski, Kotusz, poczta Łęki Wielkie, powiat Kościan. 35712g

Parcelę budowlaną uzbudowaną 1900 m² na Dębcu sprzedam. Bajerlein, Poznań, Przelęcz 15. 35716g

Wzemię w dzierżawę stawy względnie jeziora od 2 ha w wyw. nadające się na hodowlę ryb. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35726g.

Sprzedam domek 1/4 ha ziemi w Damasławku, powiat Wągrowiec, cena 85.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35729g.

Zguby

W dniu 11 października w Wroclawie, pow. Krośnice, zgubiono dokumenty: prawo jazdy nr 0373/57, dowód rejestracji motocykla nr 083434, świadectwo szkolne. Uczniowie znaleźcie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 29374p

Zaginął 5-miesięczny wilczek, czarny. Znalazcę wynagrodzę. Telefon 12-33, po południu. 35776g

31 października zgubiono parasol składany — trafia się Siemiradzkiego-Ułańska. Zwrot wynagrodzę. Kossaka 12 m. 6. 35881g

Pozno

Felgi pierścieniowe w wymiarach Ø 16 i Ø 20 do wozów konnych wykonuje Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny, Wrocław, ulica Hubska 82. K3297

Radioodbiorniki naprawia, zestrza szybko, fachowo, inżynier Semma, Poznań, Wielka 17. 35263g

†

Dnia 2 listopada br. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 56, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, teść, śp.

Wacław Galantowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Swiebodzin. 35837g

†

Dnia 3 listopada br. zasnął, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

Antoni Boettcher

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

35836g

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego przypominają wszystkim przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym o konieczności zgłaszania w myśl obwieszczenia z dnia 20. 8. 1958 r. opublikowanego w miejscowej prasie, wszystkich nowych budynków mieszkalnych z podaniem ilości mieszkań, które będą oddane do użytku w 1960 r. i które korzystać będą z energii gazowej. Zapotrzebowanie należy składać wyjątkowo na rok 1960 do dnia 15. XI. 1959 r. w Dziale Sieci i Instalacji Poznań, ul. Grobla 15, pokój 112. W latach następnych obowiązuje zgłoszenie tego rodzaju potrzeb do 30 sierpnia dla roku następnego. K8338

Stadnina Koni Golejewko, pow. Rawicz, poczta Chojno, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki „Skoda”, typ 1102, cena wywoławcza pierwszego przetargu 22.500 zł. Przetarg odbędzie się 19 listopada 1959 r., o godz. 10 w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, ogłasza się przetarg drugi w dniu 3. XII. 1959 r., o godz. 10, cena wywoławcza 13.500 zł. Wadium należy wpłacać w wysokości 10% w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w przedsiębiorstwie od godz. 9—13 z wyjątkiem świąt. 35441g

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 1 — ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu terenowo - osobowego marki „Willis”, typ MB — cena wywoławcza 42.000 zł. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1959 r. o godz. 9 w Wytwórni Betonów w Poznaniu przy ul. Dziekańskiej (koło Katedry). Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa — Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 1. Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10—12 w Wytwórni przy ul. Dziekańskiej. K8334

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Poniecu, pow. Gostyń (Wlkp.), ogłasza: przetarg nieograniczony na budowę nowego komina piekarniczego w piekarni GS Poniec. Blizszych informacji udzieli Zarząd GS Poniec, ul. Szkolna nr 17, telefon nr 14, który jest w posiadaniu dokumentacji technicznej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 listopada 1959 r., o godz. 10 w biurze GS. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty. K8346

Garbuje, farbuję, uszlachetnia skór futerkowe, lisów, baranów, bobrów (na wydrze) i inne. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14. 35206g

Dywany, kilimy naprawiam. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91 w podwórzu m. 4. 34172g

Garbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz nutrii wykonuje E. Makowiecki — Poznań-Solacz, Grudzień 66, narożnik Nad Wierzbaklem, dojazd tramwajem 9 albo 11 do Parku Solackiego. 34149g

Maluje krawaty — natryskowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35698g.

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Poznań, Grobla 1a. 35694g

Matrymonialne

Wdowa inteligentna, samotna, starsza posiadająca mieszkanie poza miastem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 35678g.

W dniu 2 listopada 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

Maria Ciechanowska

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej (Winiary).

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

35862g

Krewnym, Przyjaciółom, Współpracownikom, Kolegom z ZPHGP i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz za oddanie ostatniego pożegnania, śp.

Leonowi Kłosiakowi

składa

serdeczne podziękowanie

strapienia

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Dąbrowskiego 69. 35797g



Dnia 4 listopada 1959 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 73, śp.

Franciszek Osmański

profesor Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, Obrońca Warszawy w 1939 r., odznaczony Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Grunwaldu.

M-59

Przede wszystkim — ludzie

Interesujące jest studium tłumy, wypełniającego ulice, sklepy, trolejbusy, wagony metra. Co niewątpliwie rzuca się w oczy, to jakaś — w przeciwieństwie np. do Warszawy — jednolitość zewnętrznego wyglądu mieszkańców. Sądząc po kroju palta czy sposobie nakrywania głowy, trudno dostrzec pewnych indywidualności, wybijających się na oko z tłumy.

A przecież, jak przekonujemy się później, spostrzeżenie to zaciera swe znaczenie w płaszczyźnie bezpośredniego zetknięcia z konkretnym człowiekiem. I tu konfrontacja niektórych wytworów w naszym społeczeństwie wyobrażeń — z realnym odbiciem stanu faktycznego jest nader pouczająca. Wiele mitów wytworzonych stosunkiem nieufności, uprzedzeniami czy po prostu nieznajomością rzeczy, musi ulec likwidacji.

ZMOWA POSŁUCHU...

Nie jestem pewien czy poszanowanie porządku iładu jest wynikiem wyłącznie egzekucji zarządzeń administracyjnych. (Za śmiecenie w miejscach publicznych inkasuje się niemałe mandaty). Sądzę, że czyste chodniki, stacje metra, czy halle kinowe — to również sprawa określonego stosunku każdego z obywateli do społeczeństwa, a pewnych reguł współżycia. W całym Związku Radzieckim nie wolno np. palić w poczekalniach dworcowych. Jest jakaś powszechna zmowa posłuchu wobec tego przepisu, dość zresztą rygorystycznego, jak na nasze pojęcia. Ale sam fakt nie tylko przyjęcia, ale i jego realizacji świadczy o wyrobieniu społecznym społeczeństwa.

Wśród robotników, przebudowujących jedną z ulic Moskwy, dostrzegłem kiedyś kobietę ubraną w niebrzydki płaszcz i kolorowy beret. Nisko schyliwszy głowę kopała łopatą ziemię. Informacja mego towarzysza wyjaśniła mi, że obywatelka ta prawdopodobnie odbywała karę za jakieś przewinienie (pijaństwo, awanturowanie się, notoryczne bumelantwo itp.). Moglibyśmy dyskutować, czy jest to najodpowiedniejszy, zwłaszcza dla kobiety, rodzaj kary, ale w wychowawcze jej oddziaływanie (na delikwentkę i na patrzących) nie możemy ani przez chwilę wątpić.

...I UCZCIWOŚCI

W naszych tramwajach częsty jest widok wkroczonego do wozu „pana konduktora” z twarzą śmiertelnie poważną (przeważnie w okularach), który skrupulatnie bada... uczciwość pasażerów i konduktora. Mimo wysiłków nie zdarzyło mi się zobaczyć takiej sceny w Moskwie. Miałem natomiast okazję jechać kilka razy autobusem, w którym w ogóle nie ma konduktora. Zastępuje go... sam pasażer, odrywając sobie bilet ze specjalnego urządzenia i składając jakby do skarbonki odliczoną monetę. Tu już chyba nie działają rygory przepisów administracyjnych, ale do głosu dochodzi poczucie zwykłej uczciwości, solidarności i poszanowania państwowej kasy.

POZYTECZNY NAŁÓG

Przynajmniej co trzeci pasażer metra czyta w czasie jazdy. Co ciekawsze — czyta raczej książki, a nie gazety. Może wpływa na to taniość wydawnictw, może fakt że przytłaczająca większość dorosłych ludzi wciąż uzupełnia swe doksztalcenie na kursach.

Pracownik
RADII

Stała Czytelniczka „Głosu”. Najemca obowiązany jest ponosić oprócz czynszu koszty eksploatacji nieruchomości oraz bieżącego remontu. Celem utrzymania budynku w stanie zdającym do użytku. Wszelkie wydatki niekorzystne i niecelowe, a zmierzające jedynie do podniesienia wartości nieruchomości, nie obciążają najemców. Wynikłe spory na tle ponoszenia kosztów remontu bieżącego rozstrzyga sąd.

sach, szkołach wieczorowych, uniwersytetach dla pracujących itd. A jeśli chodzi o prasę, to stopień zainteresowania nią możecie zbadać, wchodząc np. do klatki schodowej pierwszej z brzegu kamienicy. W Moskwie jest zwyczaj przyklejania na drzwiach wejściowych, obok wizytówek, wyciętych „główek” różnych pism, które abonuje właściciel mieszkania. Ułatwienie nie tylko dla listonosza, ale i... dla badacza popularności niektórych tytułów prasowych.

RÓŻNICE

Alco byśmy nie powiedzieli dotychczas, jedna cecha moskwiżan zasługuje na wyniesienie na poczesne miejsce. My jesteśmy uprzejmi, uśmiechnięci, ale nie dla wszystkich. Oni okazują serce nie czyniąc w zasadzie wyjątków. My mamy w sobie wiele sztywności, napuszonej powagi, etykietalności. Oni — zadziwiająco łatwość w nawiązywaniu stosunków między ludźmi. Tej bezpośredniości nie sposób się oprzeć. Jest zarażająca. Ona to w połączeniu z wrodzoną gościnnością powoduje, że po kilkunastu minutach przebywania w jednym przedziale wagonu, przy stole restauracyjnym, czy na parkowej ławce — ma się koło siebie już starych znajomych, gotowych uczynić wszystko dla uczczenia zawianej przyjaźni. Miła jest ta prostota uczuć, płynąca z dobrego serca i szacunku dla drugiego człowieka. Nie ma w niej nic z mizdrzenia się wobec gościa, ani też nie z chęci doraźnych efektownych zysków. Po prostu — potrzeba wewnętrzna, rys charakteru, sposób bycia.

Kończąc ostatnią moją relację ze stolicy ZSRR, myślę że te właśnie cnoty obywatelskie jego mieszkańców trzeba we właściwy sposób ocenić. A przede wszystkim — odplacić wzajemnością. Dzisiaj, kiedy na linii Warszawa — Moskwa ruch turystyczny jest żywszy niż kiedykolwiek, przypomnienie to wydaje mi się bardzo potrzebne.

Julian Mikołajczak

Warta - Polonia 6:1

Mimo dokuczliwego zimna grupka najwierniejszych kibiców Warty i Polonii, przybyła wczoraj na Stadion 22 Lipca, aby zobaczyć towarzyskie spotkanie obu drużyn.

Niestety, piłkarze zawiedli na całej linii. Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Widać było wyraźnie, że Warciarze potraktowali zawody z niedoszłym ligowym rywalem jako sparring.

Początek pierwszej połowy stał pod znakiem wyrównanej gry. Później jednak Warta przejęła inicjatywę całkowicie w swoje ręce. Do przerwy wynik brzmiał 2:1.

W drugiej połowie meczu przewaga drugoligowców powiększyła się jeszcze bardziej. W rezultacie wygrali oni w stosunku 6:1. Bramki zdobyli: dla Warty — Kazmucha 2, Zielewicz 2 i Musiał — 2. Honorowy punkt dla Polonii uzyskał Nogaj.

✱

Zapowiedziany na wczoraj mecz piłkarski między Olimpią i beniaminkiem III ligi poznańskim Grunwaldem został odwołany. (ik)

Od przodownika do outsidera

KOSZYKÓWKA

II LIGA DRUŻYN KOBIECYCH
Gwardia Wr. — Energetyk P-ń 31:32
Spójnia Gd. — Słęża Wrocław 60:40

1. Słęża Wrocław 3 86:87
2. Energetyk P-ń 3 69:81
3. Spójnia Gdańsk 2 60:40
4. AZS Poznań 2 53:37
5. Gwardia Wrocław 2 58:78

Kurs brydżowy Olimpi

Gwardyjski Klub Sportowy Olimpia urządza kurs brydżowy dla początkujących i zaawansowanych. Wykładowcami będą zawodnicy II ligi państwowej. Wszelkich informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje się we wtorki i piątki od godz. 17—19 w Klubie Zagranicznym MTP, ul. Głogowska 14 (tel. 612-21 wewn. 189). (na)

Polonia walczy z Grunwaldem

W sobotę 7 bm. o godz. 18 w sali sportowej przy ul. Krańcowej 15, odbędzie się spotkanie bokserskie o mistrzostwo kl. A pomiędzy poznańską Polonią a Grunwaldem. (na)

Listopad

Imieniny

Zachariasza,

Elżbiety

5

czwartek

Słońce

wsch.: 6.37

zach.: 16.01

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — „Teatr 13 ręków” z Opola — g. 20 „Orfeusz”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Karmozyna”; SKALMIERZYCE — „Rosmersholm”; NEKLA (pow. Września) — „Dziwczyną Sędzią”; PLESZEW — „Nie ma sprawiedliwych”; WRONKI (pow. Szamotuły) — „Powrót”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Dom Pani Tellier” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Sokół stepowy” (radz. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10—20 „Świat milczenia” (franc. 7 l.); DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18, 20.15 „Lili” (amer. 16 l.); GWIAZDA — nieczynna; MALTA — godz. 16—20 „Kroki we mgle” (ang. 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Do pól jesteś ze mną” (NRF 16 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Między niebem a ziemią” (czes. 14 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Komisarz i róża” (franc. 12 l.); PIAST — g. 17, 19 „Wierny mąż” (ang. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Błękitna strzała” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Mściciel z Laramie” (amer. 16 l.); SCALA — g. 16—20

„Anatol szuka miliona” (polski 16 l.); TEĆZA — g. 18 i 20 „Marynarz z Komety” (radz. 12 l.); TARGOWE — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzymskie wakacje” (USA 18 l.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Ali Baba i 40 rozbójników” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Chile i Boliwia”; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Jaskółka” (radz. 14 l.); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Walizka snów” (włoski 14 l.); ZNICH (Lubów) — g. 19 „Nocny nałot”; ZABIKOWO — g. 17 i 19 „Grzech” (jug. 18 l.).

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Louis Armstrong” (USA 12 l.); POLONIA — „Zona piekarza” (franc. 18 l.); KALISZ — Syrena: „Kierowca mimo woli” (radz. 12 l.); Stylowe — „Sny w szufladzie” (włoski 14 l.); Wolność — „Pieśń marynarzy” (NRD 16 l.); LESZNO — „Inspekcja pana Anatola” (polski 18 l.); OSTROW — Roma: „Wilcza jama” (czeski 16 l.); Słońce — „Lotna” (polski 16 l.); PELA — Iskra: „Zemsta z grobu” (franc. 18 l.); PELA — Lotnik: „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — „Śpiewamy i tańczymy”; 16.40 — „Jak po telegraficznym drucie”; — pog.: 16.50 — „Radiostacja młodzieży”; 17.15 — kurs języka ang.; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — pieśni i tańce kaszubskie; 19.20 — „Trybuna nauki”; 19.30 — odtworzenie fragm. koncertu kameral.; 20.26 — sport; 20.30 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Tydzień Muzyki Radzieckiej; 22 — muzyka tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci starszych; 16 — rosyjska muzyka baletowa; 16.20 — „Sportowe wspominki”; 17.05 — piosenki radz.; 17.50 — gra orkiestra



Druzi w Europie na 800 m

Dzięki częstym startom w kraju i za granicą znakomity nasz średniodystansowiec — Stefan Lewandowski (na zdjęciu po prawej) pobił w roku przedolimpijskim dwa rekordy krajowe. Jego wyniki — 1.46,5 na 800 m i 3.41,0 na 1.500 m — figurują na europejskich listach dziesięciu najlepszych w Europie. Stefan Lewandowski jest obecnie jednym z najmocniejszych punktów naszej reprezentacji narodowej.

✱

Dwanaście rekordów krajowych naszych lekkoatletów w 1959 roku

Pozycje Polaków na starym kontynencie

Miniony sezon letni przyniósł lekkoatletyce polskiej dalsze światowe sukcesy. Wprawdzie w konkurencjach męskich według klasyfikacji za dziesięć najlepszych miejsc w poszczególnych konkurencjach — o czym już pisaliśmy — zawodnicy Niemieckiej Republiki Federalnej nas wyprzedzili, — ale poszczególni reprezentanci polscy osiągnęli kilkanaście doskonałych wyników.

Na listach dziesięciu najlepszych w Europie w konkurencjach olimpijskich nazwiska Polaków figurują dwudziestokrotnie w czterestu konkurencjach.

Najbardziej wartościowymi rezultatami legitymują się: Edmund Piątkowski, który wspaniałym wynikiem 59,91 m ustanowił w tym roku rekord świata w rzucie dyskiem, Janusz Sidło, który rzutem 85,56 m pobił rekord kraju w oszczepie i

uzyskał drugi w historii wynik światowy oraz sztafeta polska 4×100 metrów (40,0 sek.), która osiągnęła czwarty w historii wynik światowy. Lepsze wyniki miały dotychczas jedynie reprezentacyjne sztafety Stanów Zjedn., Związku Radzieckiego i Niemiec Federalnych.

Trzech polskich lekkoatletów: Foik, Stefan Lewandowski i Zimny znajduje się na listach dziesięciu najlepszych aż dwukrotnie. Foik zajmuje ósme miejsce w biegu na 100 m (10,3 sek.) i szóste na 200 m (20,9). Stefan Lewandowski drugie na 800 metrów (1.46,5) i piąte na 1500 m (3.41,0), a Zimny drugie miejsce w biegach na 3 km (7.58,4) i 5 km (13.44,4).

Najliczniej reprezentowani są Polacy wśród dziesięciu najszybszych biegaczy europejskich na 200 metrów. Oprócz Foika znajdują się tutaj Karz (20,9 — siódme miejsce) i Zieliński (21,0 sek. — ósme miejsce), którzy — jak wiadomo — rekordowe swoje wyniki osiągnęli w Poznaniu podczas międzynarodowego miotygnu klubów gwardyjskich.

Po dwóch zawodników w jednej konkurencji mamy także w skoku w dal: Kropidłowski — 7,82 m (trzecie miejsce) i Grabowski — 7,80 m (czwarte miejsce), w trójskoku: Malcherzyk — 16,44 m (czwarte miejsce) i Józef Schmidt — 16,22 m (szóste miejsce), w rzucie młotem: Rut — 65,61 m (piąte miejsce) i Cieplý — 64,48 m (ósmo miejsce) oraz w biegu na 400 m: Swatowski — 46,9 sek. (czwar-

te miejsce) i Kowalski — 47,0 sek. (siódme miejsce).

Ponadto wśród dziesięciu najlepszych w Europie znajduje się jeszcze reprezentacyjna sztafeta 4×400 m, która z czasem 3.10,3 zajmuje szóstą pozycję.

Miara postępu naszej lekkoatletyki są ponadto rekordy krajowe. W 1959 roku zawodnicy polscy pobili tyle samo rekordów kraju, ile w roku poprzednim, tzn. dwanaście. Oto ich wykaz:

100 m:	Foik (wyr.)	10,3
200 m:	Foik	20,9
800 m:	S. Lewandowski	1.46,5
1500 m:	S. Lewandowski	3.41,0
5 km:	Zimny	13.44,4
4×100 m:	reprezentacja	40,0
w dal:	Kropidłowski	7,82
trójskok:	Malcherzyk	16,44
oszczep:	Sidło	85,56
dysk:	Piátkowski	59,91
młot:	Rut	65,61
kula:	Sosgórnik	17,46

Tak w świetle statystyki wygląda przedolimpijski rok naszych lekkoatletów. Rok przyszedł będzie z pewnością trudniejszy. Na Olimpiadzie zawodnicy wszystkich krajów pragną odnosić sukcesy. Być może, lepsze nawet wyniki niż tegoroczne rekordy nie wystarczą do zdobywania medali... (m)

Poznań przoduje w zdobywaniu kółek olimpijskich

Młodzi sportowcy zdobywają już obecnie — jak wiadomo — kilka olimpijskich, zaliczane do Igrzysk w Tokio (1964 rok). Dotychczas najlepiej spisują się sportowcy województwa: katorwickiego (426 kółek), poznańskiego (342) i warszawskiego (328). Najwięcej norm zdobyli lekkoatleci, spośród których przodują poznaniacy (143 kółka w stosunku do 873 zdobytych w całym kraju); kolejne miejsca w ilości zdobytych kółek zajmują następujące dyscypliny sportu: piłka nożna (360, z czego 56 w poznańskim), gimnastyka (322 i 52), narciarstwo (198) i kolarstwo (144 i 14).

Bardzo mało zainteresowanie sprawą zdobywania kółek olimpijskich wykazuje na naszym terenie wioślarze, żeglarze, strzelcy, szermierze, ciężarowcy i hokeiści na trawie. (k)

Mistrzostwa powiatów w siatkówce

Ciąg dalszy rozgrywek w siatkówce mężczyzn i kobiet dla zespołów niezrzeszonych w związkach, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje 8 listopada br. W zawodach uczestniczą drużyny wszystkich powiatów Wielkopolski. (x)